

sanktuariów w Wielkopolsce: 2001 – bazylika w Gostyniu (z cudownym obrazem Matki Bożej Róży Duchownej), 2002 – kościół w Lubaszu (z obrazem Matki Bożej Królowej Rodzin). Na zakończenie wspomnieć należy o odnowieniu wszystkich pomieszczeń w Archiwum Archidiecezjalnym. Wykonano podwieszenie sufitów (w celu ich wyrównania) i zainstalowano na nich oświetlenie halogenowe, na podłodze położono wykładzinę dywanową i pomalowano ściany. Remont zdołano ukończyć przed jubileuszem 75-lecia. Dzięki temu pracujemy w lepszych warunkach, choć nadal pozostaje nierozwiązany problem ciasnoty pomieszczeń i – nawet niewielkich – przestrzeni ekspozycyjnych dla potrzeb dydaktycznych (prezentacje, prelekcje, wystawy) oraz działalności statutowej Archiwum.

LESZEK WILCZYŃSKI

### *SAPIENTIS EST ORDINARE*. SESJA POŚWIĘCONA KS. PROFESOROWI LUDWIKOWI WCIÓRCE W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI.

Dnia 3 grudnia 2001 roku w auli Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu odbyła się sesja zatytułowana *Sapientis est Ordinare*, a poświęcona Księdzu Profesorowi Ludwikowi Wciórcie w pierwszą rocznicę śmierci. Sesję zorganizował Zakład Filozofii Chrześcijańskiej tegoż wydziału. W czasie sesji zaprezentowano również Księgę Pamiątkową poświęconą księdzu profesorowi Ludwikowi Wciórcie. Spotkanie mimo, że stosunkowo krótkie, bo rozpoczęte o godzinie 15. 30, zawierało w sobie wiele treści dotyczącej wspomianej osoby. Ponieważ ś.p. Ks. Profesor należał do naukowców pasjonujących się uprawianą dziedziną, a co ważniejsze był również wspaniałym człowiekiem, nie dziwi, że obie te charakterystyki przeplatały się w wystąpieniach prelegentów. Wątki istic wspomnieniowe, wręcz anegdotyczne łączyły się harmonijnie z naukowymi. Po wprowadzeniu ks. dr Adama Adamskiego, sesję otworzył prodziekan WT ks. Adam Przybecki. Następnie głos zabrał biskup prof. Marek Jędraszewski przedstawiając życie i twórczość ks. Wciórki. Wystąpienie ks. biskupa nosiło tytuł: *Sapientis est ordinare – Ksiądz Profesor Ludwik Wciórka (1928-2000)*. Prelegent przedstawił nam zwięzłą historię życia Ks. Profesora, Prałata Jego Świątobliwości, Kanonika Honorowego Kapituły Katedralnej Poznańskiej. Urodzony, w Lesznie dnia 22 maja 1928 roku jako piąte dziecko Ludwika i Marii z domu Helińskiej, późniejszy kapłan i filozof nie miał łatwego okresu najwcześniejszej młodości. Przypadło ono bowiem na okres okupacji. Prelegent przypominał o trudnościach jaki stwarzał okupant dla funkcjonowania kultu chrześcijańskiego. Mimo zamkniętych kościołów, i dalekich pielgrzymek do tych nielicznych otwartych, w młodym Ludwiku Wciórcie dojrzywało powołanie kapłańskie. Zanim jednak w 1948 roku złożył podanie do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, podanie w którym tak m.in. pisał: *Jedynym motywem, który skłania mnie do tego kroku, jest chęć służenia Bogu i całkowitego oddania się Jemu*, musiał dokończyć przerwana wybuchem wojny edukację. Ten trudny czas kształtował charakter późniejszego Profesora. Przyjęte w dniu 27 maja 1954 z rąk księdza biskupa Franciszka Jedwabskiego święcenia kapłańskie potwierdziły wybór powołania i słuszność podjętego mozołu. Przytoczona przez prelegenta opinia ks. prałata Aleksego Wietrzykowskiego świadczy nie tylko o intuicji rektora seminarium, ale także o ciągłości rozwoju ks. Wciórki: *Jest bardzo solidnie uzdolniony i również pilny. Ma słuszne ambicje, aby pogłębić w przyszłości swoje kapłańskie*

wykształcenie przez studia specjalne, szczególnie w dziedzinie filozofii. Usposobienie ma pogodne i w zasadzie szlachetne. (...) Zapowiada się jako wybitny pracownik na niwie Bożej. (...) Nadaje się do wszelkiej pracy duszpasterskiej, nawet od razu na wielkiej placówce. W przyszłości warto by umożliwić mu wyższe studia i to po linii zainteresowań. Ważnym momentem, jak można wnioskować z wystąpienia ks. Jędraszewskiego, była odbyta w roku 1956 rozmowa ks. Wciórki z ówczesnym arcybiskupem Walentym Dymkiem. Arcybiskup wyszedł z propozycją kontynuowania studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Do wyboru pozostawił dogmatykę lub filozofię. Ks. Wciórka wybrał filozofię, którą też studiował w latach 1956-1960.

Po przedstawieniu faktów ze wczesnego okresu życia, prelegent omówił zakres pracy naukowej ks. Profesora. Zdaniem ks. biskupa można wyróżnić cztery takie obszary. Pierwszym była filozofia Pierre Teilharda de Chardin. Praca nad myślą francuskiego filozofa zaowocowała takimi wydawnictwami jak: *Szkice o Teilhardzie* (1973), która to książka razem z *Jezusem z Nazarethu* Romana Brandstaettera i *U źródeł nowej nauki. Paleobiochemia* Włodzimierza Sedlaka, przez redakcję „Życia i Myśli” została nazwana książką roku 1973.

Drugim polem badań ks. Wciórki była antropologia filozoficzna. Do tego nurtu należą takie m.in. publikacje: *Filozofia człowieka. Studia i szkice* (1982), *Elementy antropologii filozoficznej, Personalism and evolution* („Collectanea Theologica”), *Personalism and technics* („Filosofia Oggi”), *Powołanie człowieka*.

Zainteresowaniem ks. Wciórki cieszył się również problem stworzenia. Oprócz rozprawy habilitacyjnej obronionej w 1973 na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a zatytułowanej: *Ewolucja i stworzenie. Próba reinterpretacji problematyki ewolucji i stworzenia na podstawie tomistycznej koncepcji partycypacji*, do nurtu tego należą również publikacje: *Spór między ewolucjonizmem a kreacjonizmem jako problem filozoficzny*, *O stwórczym współdziałaniu Przyczyny pierwszej w ewolucji świata*, *W poszukiwaniu początków człowieka oraz Proces hominizacji w świetle danych paleontologicznych*.

Czwartym obszarem jej pracy naukowej była filozofia Boga. Wynikiem badań w tym zakresie była m.in. trzecia część książki pt. *Filozofia człowieka*, zatytułowana *Homo – animal religiosum*. Najważniejszą jednak publikacją była dwukrotnie (1985 i 1994) wydana książka *Wiedzieć, że jest Bóg. Elementy teodycei*.

W jednym z następnych referatów dodano jeszcze jedno pole badawcze, którym zajmował się Ks. Profesor. Był to kantyzm i teoria poznania. Do tego nurtu należy oprócz rozprawy doktorskiej *System filozofowania Kanta w „Krytyce czystego rozumu” z punktu widzenia filozofii bytu*, obronionej w 1973, także podręcznik *Filozofia przyrody* (1993).

Ten szeroki zakres zainteresowań nie odrywał jednak ks. Profesora od pracy dydaktycznej i wychowawczej. Prelegent przypomniał, że ks. Wciórka przez czterdzieści lat, od 1960 roku do końca swoich dni związany był z poznańską uczelnią teologiczną. Jeszcze 16 października 2000 uczestniczył w posiedzeniu Rady Wydziału Teologicznego. Ks. Jędraszewski ukazał ks. Profesora jako wychowawcę kleryków nie szczędzącego im czasu i wysiłku, uczącego zaangażowania i angażującego się w ich sprawy. Prelegent przypomniał zwyczaj spacerów połączonych z dyskusją, jakie odbywał co wieczór ks. Wciórka ze swymi klerykami. Z Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu ks. Wciórka związany był bezpośrednio w latach 1962-1979, początkowo jako prefekt, wicerektor ds. naukowych a od 1971 r. jako rektor. Ks. biskup poświęcił również uwagę innym, a mniej znanym zadaniom jakim poświę-

cał się ks. Wciórka. Był on bowiem m. in.: cenzorem kościelnym miesięcznika „W drodze” (od 1982), członkiem Komisji Głównej oraz Przewodniczącym Komisji do Spraw Kapłanów podczas prac związanych z Poznańskim Synodem Archidiecezjalnym 1992-1993, członkiem Rady Kapłańskiej (od 1997 roku), moderatorem Poznańskiej Sodalitacji Mariańskiej (od 1998 roku). Prelegent podkreślił, że jakość również tych zaangażowań ks. Profesora była zawsze najwyższej klasy. Słuszne zatem wydaje się przypomnienie wyrazów uznania z jakimi spotkał się ks. Wciórka. Stanowią je m.in. następujące fakty: w 1971 arcybiskup Antoni Baraniak za zgodą Pawła VI włączył ks. Wciórkę w poczet swoich kapelanów, w roku 1977 mianował go prałatem honorowym; arcybiskup Juliusz Paetz w 1997 roku mianował go kanonikiem honorowym Poznańskiej Kapituły Metropolitalnej.

Swoistym wyrazem uznania dla naukowca i mistrza, o czym poinformował prelegent, jest Księga Pamiątkowa, opublikowana z okazji 70 rocznicy urodzin Ks. Profesora, nosząca tytuł *Sapientis est ordinare*, co ks. biskup oddał jako: „Rzeczą mędrca jest porządkowanie”. tytuł ten zresztą pochodzi od samego ks. Wciórki. Swoje wystąpienie ks. bp. Jędraszewski zakończył stwierdzeniem, że zmarły 1 listopada 2000 roku Ks. Profesor Ludwik Wciórka pozostanie mistrzem nie tylko jako filozof, ale także jako człowiek i kapłan.

Po wystąpieniu prof. Jędraszewskiego, organizatorzy zaskoczyli zebranych dodatkowym punktem programu sesji. Okazało się bowiem, że pokazany zostanie wywiad jakiego, w ostatnim okresie życia, udzielił Ks. Profesor. Wywiad dla Winogradzkiej Telewizji Kablowej przeprowadziła pani red. Anna R a d w a n. Osobisty ton tego swoistego spotkania pozwolił widzom zobaczyć przede wszystkim Ks. Profesora jako człowieka serdecznego, uśmiechniętego i nie pozbawionego poczucia humoru, nawet jeśli chodziło o samego siebie. Epizody historii życia prywatnego, nieraz bolesne, spotykały się fragmentami historii naukowca, nauczyciela i wychowawcy. Z uśmiechem i dystansem, nie tylko powodowanym czasem, wspominał Ks. Profesor o pewnej opozycji z jaką spotkał się w kręgach księży katolickich z racji poglądów dotyczących myśli Teilharda de Chardin. Nie bez satysfakcji, ale i z wdzięcznością wspominał Ks. Profesor, że w ówczesnym sporze poparcia udzielił mu ks. bp. Karol Wojtyła. Fakt ten zbliżył obu księży i filozofów.

Przypomnienie osoby Ks. Profesora, jako człowieka i wychowawcy kontynuowane było przez ks. mgr Bogdana R e f o r m a t a, jednego z wychowanków i uczniów ks. Wciórki. Wystąpienie nosiło tytuł *Nasz Mistrz. Ze wspomnień ucznia*. Wypowiedź prowadzona w poetyckim stylu, zwracająca się wprost do Ks. Profesora, tytułowanego i tutaj mistrzem. Ks. Reformat ukazał nam obraz człowieka wrażliwego na piękno, dobro i przede wszystkim prawdę. Ks. Profesor jawił się tutaj jako posiadający cechy zwykle, ludzkie. Człowiek, który miał ulubione wiersze, kochający Tatry, dokąd zabierał kleryków z koła naukowego a także preferujący określoną markę papierosów. Ulubiony wiersz Libelta *Jeździec*, przeplatał się ze wspomnieniami z Hali Kondratowej. Ulubiona książka *Chwała córki królewskiej* Marschala z otwartością na ludzi i świat. Wspomnienie o Ks. Profesorze spotkało się w pewnym momencie z pamięcią wielu obecnych na sali osób. Ks. Reformat przypomniał bowiem postać stojącą na przystanku tramwajowym przy gmachu seminarium duchownego. Postać w charakterystycznym berecie, witającą każdą znaną osobę życzliwie i z niezapomnianym uśmiechem. Uśmiech ten wydaje się wyrażać całą filozofię życiową mistrza. Osobą cierpliwie czekającą na tramwaj, pośród coraz szybciej mknących ludzi był właśnie Ks. Profesor. Stojący pośród czasu i świata ze spokojem i dystansem. Można, wydaje się, dodać od siebie, że dystans do siebie i świata, nie był stoicki, zatem pełen obojętności lecz życzliwy i potrafiący

współodczuwać. Ta postawa pozwalała nie tylko rozwiązywać trudne sprawy życiowe, ale także zajmować się problemami naukowymi z intelektualną otwartością, tak przecież szlachetną w porównaniu z zamkniętym w sobie dogmatyzmem. W tym kontekście dopiero można było docenić wspomniany uprzednio wywiad. W czasie jego nagrywania uśmiech był niemalże stale obecny na twarzy Ks. Profesora.

Następne wystąpienie miało już charakter bardziej naukowy. Prelegent, ks. dr Henryk Nowik zatytułował je następująco: *Książd Profesor Ludwik Wciórka w kręgu myśli Pierre Teilharda de Chardin*. Ks. Nowik zarysował w skrócie metodologię jaką posługiwał się francuski jezuita, a także jego główne myśli. Koncepcja Teilharda de Chardin starając się ująć dane nauk szczegółowych, zwłaszcza nauk o ewolucji z teologią chrześcijańską dawała w efekcie szerokie pole dla komentarzy i analiz, a także poszukiwań wspólnych elementów z metafizyką klasyczną. Książd Profesor Wciórka jako z wykształcenia filozof, bardzo dobrze znający metafizykę Tomasza z Akwinu, niejednokrotnie wykazywał podobieństwa, czy też możliwość dookreślenia koncepcji Teilharda de Chardin przy pomocy dorobku Akwinaty. Myśl francuskiego paleontologa nie stała w opozycji do metafizyki klasycznej. Ks. Profesor dużo wysiłku twórczego poświęcił nie tylko na przybliżenie myśli Teilharda de Chardin, ale także na jej krytyczne przemyślenie. Takie zainteresowania zmuszały do posiadania nie tylko gruntownej wiedzy filozoficznej i teologicznej, ale także i z zakresu nauk ścisłych zajmujących się ewolucją i człowiekiem. W końcowych fragmentach wystąpienia ks. dr Nowik poruszył problem związku myśli Teilharda de Chardin z mistycyzmem. Zdaniem francuskiego uczonego myśliciel łączy się w duchowy sposób z Chrystusem Alfą i Omegą. Z Początkiem, który w materię tchnął psychizm, czyli element duchowy. Tchnienie to przebiega poprzez ewolucję i w niej, doprowadzając w końcu do wyłonienia się człowieka. Proces ten jeszcze nie zakończony, póki nie nadejdzie Koniec, trwa. W to trwanie, twórczo, bo działając w sferze ducha włączają się myśliciele. Ks. dr Nowik zaliczył do tego kręgu również Ks. Profesora, nie tylko jako metafizyka, ale również jako myśliciela krytycznie odnoszącego się do poglądów Teilharda de Chardin.

Ostatni referat poświęcony był związkowi filozofowania ks. prof. Wciórki z filozofią Kanta. Prelegent ks. mgr Krzysztof Śnieżyński zatytułował swoje wystąpienie *Książd Profesor Ludwik Wciórka: znawca Kanta czy kantysta?*

Prelegent wyszedł od pytania, w formie wątpienia, które postawił sam ks. Wciórka: *To, że ja się znam na Kancie, to jest prawda, ale czy ja jestem kantystą?* W toku referatu autor starał się odpowiedzieć na postawione pytanie. W tym celu odniósł się do filozofii ks. Wciórki z okresu pisania pracy doktorskiej i jej wpływu na późniejszy rozwój jego myślenia. Referat podzielony został na trzy części. W pierwszej prelegent stawiał pytanie o osobowościowe i filozoficzne uwarunkowania, które skłoniły ks. Wciórkę do zajęcia się filozofią Kanta. Druga część miała za zadanie odpowiedzieć na pytanie o różnice i cechy wspólne ujęć „*Krytyki czystego rozumu*” Kanta w interpretacji ks. Wciórki i innych autorów. W trzeciej, ostatniej części referatu prelegent postawił pytanie o istnienie podstaw do ujęcia filozofowania ks. Wciórki w perspektywie kantyzmu.

W pierwszej części prelegent stwierdził, że praca doktorska ks. Wciórki pt. *Sposób filozofowania Immanuela Kanta w jego „Krytyce czystego rozumu”* (Lublin 1961) uzasadniała tezę iż przedmiot badania z góry określa metodę badawczą, również w wypadku filozofii krytycznej Kanta. To stwierdzenie metodologiczne było wówczas bardzo popularne w środowisku związanym z o. Mieczysławem Albertem Krąpcem, który był promotorem

pracy doktorskiej ks. Wciórki. Prelegent ukazał tym samym wpływ środowiska reprezentującego tomizm egzystencjalny na sposób filozofowania ks. Profesora. Innym przejawem owego wpływu jest – zdaniem ks. Śnieżyńskiego – fakt, że w swojej pracy doktorskiej Wciórka rozwija interpretację kantyztu jaką zaprezentował Krapiec w publikacji „*Realizm ludzkiego poznania*” (Lublin 1959). Interpretacja ta zmierzała do wykazania monistycznego charakteru kantowskiej spekulacji. Myśl tę podjął i rozwinął ks. Wciórka. Powyższe stwierdzenia mogły zbudować obraz ks. Wciórki jako podległego swemu promotorowi. Następne fragmenty wystąpienia ukazały jednak, że w bardzo ważnej kwestii ks. Wciórka nie zgadzał się z o. Krapcem. Problemem tym jest to, czy Kant faktycznie zwalczał metafizykę jako taką, jak twierdzi o. Krapiec, czy też proponował w jej miejsce inną. Zdaniem ks. Wciórki Kant nie chciał zniszczyć metafizyki tradycyjnej, ale starał się dokonać jej modyfikacji. W podsumowaniu pierwszej części prelegent ukazał osobę ks. Wciórki jako myśliciela otwartego na prawdę i wrażliwego na problemy filozoficzne, a także potrafiącego zachować intelektualną niezależność.

W drugiej części referatu ks. Śnieżyński przedstawił najpierw uwagi dotyczące tego, co ks. Wciórka uważał za rdzeń kantyztu. Ze szczegółowych analiz wynikało, że do istoty kantyztu zaliczał wspomniany filozof tzw. okres krytyczny, odmawiając tego miana zarówno okresowi przed- jak i pokrytycznemu. Tym samym sytuował się on w gronie podobnie myślących badaczy, jak: G. Martin, J. Rolewski, O. Blaha czy W. Bröcker. Zdaniem prelegenta, ks. Wciórka okres pokrytyczny ujmował jako powrót Kanta do metafizyki bytu, z jednoczesnym odcięciem się od proponowanej w okresie krytycznym metafizyki poznania. Ostatnie stwierdzenie, zdaniem ks. Śnieżyńskiego, sytuuje prezentowaną postać w kręgu badaczy interpretujących kantyztu podobnie jak to uczynił M. Heidegger w pracy *Kant a problem metafizyki*. Mimo tych zbieżności pojawiły się w interpretacji ks. Wciórki również elementy różniące jego myśl od niektórych ujęć kantyztu. Do elementów tych należy wspomniane już traktowanie kantyztu jako propozycji nowej metafizyki, metafizyki poznania. Zmiana zatem w metafizyce miała dotyczyć jej przedmiotu. Zamiast bytem powinna, zdaniem Kanta, zająć się poznaniem. Idąc dalej, metafizyka Kanta miała być zdaniem ks. Wciórki całkowicie apriorystyczna. Z tym punktem nie zgadzają się interpretacje J. Rolewskiego czy N. Knoepflera. Po szczegółowych i ze znanstwem dokonanych uwagach ks. Śnieżyński odpowiedział na pierwszą część pytania będącego tytułem tegoż wystąpienia. Prelegent ukazał postać ks. Wciórki jako myśliciela samodzielnego i odważnego, który niewątpliwie należał do znawców filozofii Immanuela Kanta.

Trzecia część referatu miała odpowiedzieć na zasadniczą część tytułowego pytania. W tym celu prelegent rozbudował nieco pytanie o wpływ filozofii Kanta na myśl ks. Wciórki stawiając kwestię dodatkową: Czy jeśli takowy wpływ był, to czy wystarczający by ks. Wciórkę nazwać kantystą? Pierwszą uwagą jaką poczynił prelegent było przytoczenie słów samego ks. Wciórki, który stwierdzał, że filozofowania nie można oddzielić od pierwotnego ludzkiego doświadczenia egzystencjalnego. Całkowite przyjęcie kantyztu byłoby zatem, zdaniem prelegenta, odejściem od tej zasady. Inną przeszkodą dla przyjęcia kantyztu jako preferowanego systemu był wpływ chrześcijaństwa na sposób myślenia ks. Wciórki. Według autora referatu, ze względu na potrzebę myślenia o Bogu, ks. Wciórka nie chciał przyjąć filozofii Kanta, która jako filozofia jaźni, ogranicza pole refleksji praktycznie do zagadnień poznania. Kolejną ważną cechą filozofowania omawianego autora było związanie się i zaakceptowanie tomizmu egzystencjalnego. Z tej to perspektywy ks. Wciórka oceniał kan-

tyzm. Bardzo przekonujące argumenty, przedstawione przez ks. Śnieżyńskiego, skłoniły do wyciągnięcia wniosków końcowych. Otóż mimo wpływu kantyzy na myślenie ks. Wciórki, widocznego w poważnym potraktowaniu problematyki poznania, nie można stwierdzić, że ks. Wciórka był kantystą. Na postawione w tytule referatu pytanie można, zdaniem ks. Śnieżyńskiego, odpowiedzieć następująco. Niewątpliwie ks. prof. Ludwik Wciórka był znawcą myśli królewieckiego filozofa, nie oznacza to jednak, że był jego wiernym uczniem.

W zakończeniu sesji, ks. prof. bp. Jędraszewski podziękował prelegentom za interesujące wystąpienia i przypomnienie sylwetki Ks. Profesora. Ks. prof. Jędraszewski podkreślił także niedościgłość wzoru jakim był i pozostanie ks. prof. Ludwik Wciórka, nie tylko jako filozof, ale także i przede wszystkim jako człowiek.

PRZEMYSŁAW STRZYŻYŃSKI

CZŁOWIEK W GRUPIE. DZIAŁANIE I SPOSTRZEGANIE.  
WARSZTATY Z PSYCHOLOGII SPOŁECZNEJ ZORGANIZOWANE PRZEZ  
KOŁO NAUKOWE WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UAM.  
JAMNA, DNIA 11-14 KWIETNIA 2002 ROKU

W dniach 11-14 kwietnia 2002 roku odbyły się pierwsze wyjazdowe warsztaty Koła Naukowego Wydziału Teologicznego UAM. Bazą warsztatów była baczka w Jamnej – Schronisko Studenckie UAM. Tematem warsztatów było: *Człowiek w grupie. Działanie i spostrzeganie*. W planach warsztatów uwzględnione zostały wykłady, ćwiczenia oraz konsersatoria. Prowadzącymi byli: ks. lic. Tomasz Błaszczyk UAM, mgr Anna Kalbarczyk. Opiekunem grupy został mgr Przemysław Strzyżyński UAM.

Dzień pierwszy (11 kwietnia)

Pierwszy wykład poprowadzony przez ks. lic. Tomasza Błaszczyka stanowił wprowadzenie w ogólny podział nauk z uwzględnieniem podziału nauk psychologicznych. Ważną konstatacją wykładu *Metody i zakres działania psychologii. Czym jest psychologia społeczna? – człowiek w grupie* było, iż u źródeł psychologii leży filozofia oraz wniosek praktyczny, iż w psychologii, w przeciwieństwie do wielu innych gałęzi wiedzy, nikt nie stara się wytłumaczyć faktów w jednej teorii unitarnej. Omówione zostały różne sposoby badań i metod psychologicznych z położeniem szczególnego nacisku na metodę i przedmiot badań psychologii społecznej. Owa zajmuje się badaniem wzajemnych wpływów społecznych. Jest to psychologia badająca konkretne zachowania. Będąc rodzajem psychologii wysoce pragmatycznej wzoruje się na naukach przyrodniczych. Posiada swoisty rygorizm metodologiczny i zajmuje się głównie obserwacją kwalifikowaną, czyli taką, w której uczestniczą eksperymetatorzy.

Nastąpiły ćwiczenia mające na celu pokazanie najprostszycch mechanizmów społecznych. Porównywanie odcinków i kolorów miało pokazać wpływ grupy na jej członków. Badacz, który stworzył eksperyment z odcinkami wyszedł z założenia, że w sytuacjach jasnych i racjonalnie rozwiązywalnych, ludzie oprą się naciskowi grupy (będą obstawać przy swoim zdaniu, poglądzie). Eksperymentator pokazywał każdemu planszę. Znajdowały się tam trzy linie o różnej długości, pod nimi natomiast badany odcinek. Następnie prosił, aby każdy